

# Wojciech Guzewicz

---

## "Pustelnik w Kościele rzymskokatolickim", Ojciec Pustelnik, Prawdziska 2005 : [recenzja]

---

Studia Elckie 10, 500-502

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Ojciec Pustelnik, *PUSTELNIK W KOŚCIELE RZYMSKOKATO-LICKIM*, Wydawnictwo Diecezjalne Sandomierz, Prawdżiska 2005, ss. 88.

Życie pustelnicze w Kościele istniało od zarania chrześcijaństwa i stanowiło zawsze jedną z jego części składowych. Pierwsze formy tego życia pojawiły się w Azji Mniejszej i północnej Afryce już w II-III w. Funkcjonowały zatem wtedy, kiedy nie było jeszcze ugruntowanych struktur kościelnych, jak diecezje, dekanaty, parafie ani też różnych form życia zakonnego. Z niejednorodnym powodzeniem to życie było podtrzymywane i w dalszych wiekach, wszelako na Wschodzie kładziono nacisk na model eremicki, na Zachodzie zaś propagowano model cenobicki. Również i dzisiaj życie pustelnicze jest prowadzone i odznacza się różnorodnością. Na Zachodzie przybiera ono postaci pustelników, dziewic konsekrowanych oraz wdów i wdowców.

Mimo wyraźnego śladu w historii Kościoła, a także umocowania prawnego (zwłaszcza po 1983 r.), niewiele dziś wiemy na temat życia pustelniczego. Dzieje się tak z kilku przyczyn. Po pierwsze radykalizm, jaki prezentują pustelnicy, nie wszyscy są w stanie pojąć. Dla wielu jest on zupełnie niezrozumiały. Czasami zdarza się, iż nie rozumieją tego typu powołania także ludzie Kościoła. Po drugie pustelnik nie zabiega ani o świadka, ani o następcę. Ta forma indywidualnego życia konsekrowanego rozwija się spontanicznie, prowadzona przez Ducha Świętego. Nie ma więc specjalnych szkół, uniwersytetów, miejsc, gdzie młodzi adepti uczyliby się życia na pustyni. Po trzecie sami pustelnicy, jak się wydaje, nie są zainteresowani rozpropagowaniem swojego sposobu życia. Nie jest to przecież ich główne zadanie.

Z tym większą radością przyjąłem ukazanie się książki o życiu pustelniczym. W kontekście braku na rynku tego typu literatury opracowanie to stanowi swoisty rarytas. Dodatkowym walorem pracy jest fakt, iż napisał ją praktyk życia pustelniczego. Jest to więc świadectwo konkretnego życia pustelniczego. Poprzez tę książkę można niejako od środka zobaczyć życie anachorety (a przynajmniej jak ono winno wyglądać). Pracą tą Ojciec Pustelnik burzy także stereotyp pustelnika, który nie spotyka się z ludźmi, nie jest towarzyski, nie uśmiecha się,

nie interesuje go życie świata itd. Ta książka jest doskonałym przykładem oddalenia od świata, by jeszcze bardziej być temu światu potrzebnym (Jan Paweł II).

Książka składa się z omówień kilkunastu zagadnień ściśle związanych z życiem pustelniczym. Jest tu np. mowa o regule życia, pracy, modlitwie, pokucie, ubiorze, statucie, pokarmie, mieszkaniu pustelnika itd. Interesującym wydaje się zwłaszcza ukazanie życia pustelniczego w kontekście norm prawnych. Podkreślony tu został zwłaszcza kanon 603 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., który uznaje w Kościele życie pustelnicze, czyli anachoretyczne, na równi z instytutami życia konsekrowanego. Kanon ten podaje również ogólne zasady tego szczególnego powołania oraz precyzuje, kto w myśl prawa stanowi osobę poświęconą Bogu w życiu konsekrowanym i jest pustelnikiem (s. 25).

Autor nie zatrzymał się wszelako na suchych sformułowaniach paragrafów Kodeksu Prawa Kanonicznego, ale umiejętnie sięgnął do jeszcze innych dokumentów Stolicy Apostolskiej, m. in. adhortacji Jana Pawła II *Vita Consecrata* i *Ecclesia in Europa*, tegoż papieża encyklik: *Redemptor Missio* i *Ecclesia de Eucharystia*, postanowień Synodów Biskupów z IX Zgromadzenia Zwyczajnego omawiającego życie zakonne i jego posłannictwo w Kościele i w świecie (1993 i 1994 r.) oraz instrukcji Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego z roku 1999 i 2002. Wykorzystanie w pracy tych dokumentów pozwala niewątpliwie lepiej zrozumieć życie pustelnicze i naukę Kościoła w tej materii oraz może pomóc w podejmowaniu decyzji o życiu pustelniczym poszczególnym biskupom diecezji

Książkę kończy rozdział poświęcony przeszłości i jubileuszowi parafii w Prawdżiskach, znajdującej się od 1992 r. w diecezji ełckiej. Jest to tekst bardzo luźno powiązany z rozdziałami i należałoby go raczej umieścić w innej publikacji. Jego kosztem można by np. więcej miejsca poświęcić analizie historycznej życia pustelniczego. Wprawdzie punkt 1, *Indywidualne formy życia konsekrowanego*, przedstawia rys historyczny pustelnictwa, dziewic konsekrowanych, instytucji wdów i wdowców, ale czyni to bardzo skrótowo (s. 11-24). Przeprowadzenie głębszej analizy historycznej mogłoby pomóc w odpowiedzi na wiele pytań, jak np.: dlaczego Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. nie uznawał życia pustelniczego (uznawał to życie wyłącznie w ramach wspólnoty), a zrobił to dopiero kodeks z 1983 r., jak to życie przebiegało w Polsce i innych krajach, czy można mówić o specyfice regionalnej

tego życia, komu na przestrzeni wieków podlegali pustelnicy i jak uzyskiwali zatwierdzenie dla swojej działalności.

Odpowiedzi na te i inne pytania niewątpliwie urozmaiciłyby książkę i dałyby lepsze zrozumienie instytucji pustelnika w Kościele rzymskokatolickim. Intencją Autora nie było jednak napisanie monografii życia pustelniczego, a jedynie przedstawienie ogólnego zarysu tegoż życia. Niewątpliwie cel ten Autor osiągnął. Pozycja ta, ukazując duży zakres wiedzy o życiu pustelniczym, może stać się swoistym *vademe-cum* oraz okazją do refleksji nad tajemnicą człowieka podążającego Drogami Boga, inspiracją i pomocą w zrozumieniu drugiego, a także zachętą do radosnego uwielbiania Pana za bogactwo Jego charyzmatów danych Kościołowi.

Komu należy polecić tę książkę? W pierwszym rzędzie samym pustelnikom i tym, którzy czują w sobie powołanie pustelnicze. Powinni ją przeczytać także kapłani i wszyscy ci, którzy odpowiadają za to życie w Kościele. Z pewnością książka pomoże im ściślej określić, kim jest pustelnik i jakie jest jego miejsce w Kościele. Cała praca jest bardzo spójna i przejrzysta. Czytelnik postronny pozyska nie tylko wiedzę szczegółową o życiu pustelniczym, rzeczach, ludziach i zdarzeniach z tym związanych, ale może zaczerpnąć z niej życiodajny pokarm dla swego rozwoju. Czy nie taka jest właśnie misja pustelnika?

Ks. Wojciech Guzewicz